

Krzysztof Benyskiewicz  
Uniwersytet Zielonogórski

## JAN DŁUGOSZ JAKO KRONIKARZ DZIEJÓW PODNIESTRZA W I POŁOWIE XII WIEKU

*Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza stanowią ważne, choć kontrowersyjne źródło do historii Rusi i relacji polsko-ruskich w średniowieczu. W świetle *Roczników* szczególnie interesująco przedstawiają się dzieje Podniestrza w dobie rządów potomków Rościława Włodzimierzowica. Istota Długoszowych doniesień polega na tym, że stał się on depozytariuszem informacji, których nie znajdziemy w żadnych znanych nam źródłach. Dotyczą one wydarzeń z dziedziny polityki wewnętrznej, stosunków wewnątrzruskich, relacji międzynarodowych oraz genealogii książąt podniestrzańskich. Cykl przemyskich doniesień Długosza rozpoczyna wiadomość o wydarzeniach z 1122 r.<sup>1</sup> Wówczas to książę Bolesław Krzywousty wysłał poselstwo do Włodzimierza Monomacha ze skargą na kniazia Wołodara Rościławica permanentnie naruszającego najazdami pogranicze polsko-ruskie<sup>2</sup>. Kończy go wiadomość z 1160 r. o małżeństwie Bolesława Kędzierzawego z Heleną, córką księcia przemyskiego Rościława<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Pierwsza Długoszowa informacja o kontaktach Polski z książętami Podniestrza pochodzi z 1081 r.: *Ioannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. 3-4, Varsaviae 1969, s. 146. Kronikarz wykorzystał wzmiankę *Powieści minionych lat* z 1092 r. o walkach Wasylka i Połowców z Lachami. To ciekawy zabieg. Długosz celowo przeniósł Wasylka w czasy Szczodrego. Rościławiców nie było jeszcze na Podniestrzu. Pojawili się tam 11 lat później. Zob. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 134: „Nestor pod 1092, a więc nie na skutek wewnętrznych zawichrzeń w Polsce”.

<sup>2</sup> *Ioannis Długossii...*, lib. 3-4, s. 295.

<sup>3</sup> *Ioannis Długossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae*, lib. 5-6, Varsaviae 1973, s. 68.

## Sytuacja wewnętrzna na Podniestrzu

Jeśli chodzi o zagadnienia polityki wewnętrznej Podniestrza, istotne wiadomości inauguruje informacja o śmierci w 1126 r. Wołodara Rościsławica. Zmarłego księcia pochowano w przemyskim kościele św. Jana<sup>4</sup>. Następcami Wołodara zostali jego synowie – Włodzimierz w Dźwinogrodzie i Rościsław w Przemyślu<sup>5</sup>. W następnym roku doszło między braćmi do konfliktu. Spór zaowocował wojną, w której zmagaly się dwie koalicje: Włodzimierza, wspieranego przez Węgrów, i Rościsława, wspomaganego przez wielkiego księcia Mścisława oraz Jerzego i Iwana Wasylkowiczów<sup>6</sup>. Strony sporu był tak zapamiętałe, że próby mediacji w Szczyrzycu nie dały rezultatów. Nie przyniosło również efektu prowadzone przez Rościsława oblężenie Dźwinogrodu. Ostatecznie, w 1127 r. Włodzimierz, nie mogąc sprostać przeciwnikowi, wraz z rodziną zbiegł na Węgry<sup>7</sup>. Dalszych losów bohaterów waśni Wołodarowiczów Długosz nie przedstawił. Na tereny księstwa przemyskiego kronikarz powrócił dopiero w 1137 r., gdy rządy w Haliczu sprawował książę Jarosław Ośmiomysł<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Kościół św. Jana konsekrowany został w XIV w. przez łacińskiego biskupa Eryka Winsena: A. Kunysz, B. Persowski, *Przemyśl w starożytności i średniowieczu (Od czasów najdawniejszych do r. 1340)*, Rzeszów 1966, s. 80.

<sup>5</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 304-305.

<sup>6</sup> *Ibidem*, lib. 3-4, s. 308: „Gregorii ac Iwanii Waszilkowicz”. Kronikarz posłużył się formą „Grzegorz”. M. Gruševskij, *Istoriâ Ukraïni-Rusi*, t. 2, Kiiw 1992, s. 417, poprawia imię Grzegorz na Igor, uzasadniając, iż ówczesnie takiej formy imienia na Rusi nie stosowano. N. de Baumgarten, *Pervaâ vetv' knázej Galickih*, „Letopis' istoriko-rodoslovnogo obšestva v Moskve” 1908, nr 4, s. 3-20 (na podstawie <http://www.maxknow.ru/images/upload/articles51/1558.htm#galicky> [dostęp: 18.05.2015]; *idem*, *Genealogies et mariages occidentaux de Rurikides Russes du Xe Au XIIIe siecle*, „Orientalia Christiana” 1927, t. 9, z. 1, s. 15, tabl. 3, posługuje się imieniem „Rostislav-Grégoire”. Podobnie o Rościsławie-Grzegorzcu pisze O.M. Rapov, *Knážeskie vladenâ na Rusi v Xi – pervoj polovine XIII v.*, Moskva 1977, s. 74 (Igor-Iwan i Rościsław-Grzegorz) i L. Vojtovič, *Perša galicka dinastiâ*, „Genealogični Zapiski” 2009, nr 7, s. 5; *idem*, *Knáža doba. Portrety eliti*, Bila Cerkva 2006, s. 338. W biografii W. Swobody, *Wasylko*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 341, jako synowie księcia występują Jerzy i Iwan. i D.V. Donskoj, *Rûrikoviči. Istoričeskij slovar'*, Moskva 2008, s. 147, wymienia Iwana księcia halickiego i Rościsława (za W.N. Tatiszczewem księcia trembowelskiego i czerwieńskiego). N. Baumgarten, O.M. Rapov i L. Vojtovič opierają się na doniesieniach W.N. Tatiszczewa, którego źródła nie są znane. Prawdopodobnie jednak w rękopisie Długosza doszło do błędnego zapisu, a kronikarzowi chodziło o Jerzego. Z takim imieniem spotykał się podczas lektury latopisów. Zgodnie z taką interpretacją nazywam Wasylkowica Jerzym, nie Grzegorzem. „Grzegorz” Wasylkowicz to nie jedyny książę ruski o takim imieniu w *Rocznikach*. W 1074 r. przy okazji walk Bolesława z książętami ruskimi *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 112, wspominał o „Grzegorzcu Włodzimierzowicu” księciu włodziemskim, który podporządkował się polskiemu monarsze. Grzegorz to postać fikcyjna, podobnie jak wydarzenia, które opisywał kronikarz. W 1074 r. księciem włodziemskim był Oleg Światosławic: L. Vojtovič, *Knáža doba...*, s. 371-372.

<sup>7</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 308. Kroniki węgierskie odnotowały w tym okresie pobyt nad Dunajem Rurykowicza pozbawionego przez „brata” księstwa. Chodziło zapewne o Jarosława.

<sup>8</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 328 i n.

Przy okazji relacji z walk między synami Wołodara, Długosz zaprezentował następców Wasylka Rościsławica<sup>9</sup>. Byli nimi sojusznicy Rościsława Wołodarowica: Jerzy i Iwan. Wzmianka miała charakter incydentalny; nigdy więcej kniaziewie nie pojawili się na kartach kroniki.

Przedstawione przez Jana Długosza podziały terytorialne oraz opisy zmagañ wojennych między Wołodarowicami nie znajdują odzwierciedlenia w latopisach. Jeśli chodzi o losy sukcesorów zmarłych książąt, źródła ruskie wymieniły bezpośrednio tylko dwóch następców Wołodara i Wasylka. Byli to Włodzimierz (Wołodymirko) i Iwan. Trzecim przedstawicielem rodu był należący do następnego pokolenia Iwan Rościsławic Berładnik. Szczegóły zawarte w latopisach wskazują, że mógł być on synem Rościsława Wołodarowica. Z czterech znanych Długoszowi podniestrzańskich władców latopisy potwierdzają zatem istnienie trzech.

Gdy kronika Długosza opisywała bratobójcze walki na Podniestrzu, latopisy relacyjnowały wydarzenia na Rusi zaistniałe po śmierci Włodzimierza Monomacha<sup>10</sup>. Czy mogły być one tak absorbujące, by przesłonić wojnę między Wołodarowicami, w którą, według Długosza, zaangażował się następca Monomacha, Mściśław? Jednoznacznie i definitywnie na to pytanie odpowiedzieć nie sposób. Wydaje się, że już udział Mściśława w walkach na Podniestrzu winien przykuć uwagę latopisarzy. Dostrzegali oni poczynania Mściśława na Rusi. Wspominali m.in. o jego walkach z Olegowicami oraz wypadach na Czudź i Litwę. Poza tym autorzy latopisów odnotowali wcześniejsze i późniejsze przypadki konfliktów z udziałem książąt przemyskich (halickich) i obserwowali, trudno powiedzieć, na ile skrupulatnie, wyprawy Rurykowiców na swych podniestrzańskich krewniaków. Wiemy np. o akcjach Włodzimierza Monomacha przeciwko Rościsławicom, zmaganiach Wołodara i Wasylka z Dawidem Igorowicem i Światopełkiem Izjasławicem czy koalicyjnych działaniach książąt przeciwko Wołodymirce w roku 1144, 1146, 1152, czy przeciwko Jarosławowi w 1153 r.<sup>11</sup> Nie ulega zatem wątpliwości, że dziejopisów interesowały przedsięwzięcia podejmowane wobec południowych książąt przez poprzedników i następców Mściśława. W tej sytuacji niełatwo uzasadnić, dlaczego pisarze mieliby pominąć dwuletnie zmagania na Podniestrzu z udziałem wielkiego księcia, zakończone ucieczką Wołodymirki na Węgry.

Relacjom Długosza o sytuacji politycznej na Podniestrzu z zainteresowaniem przyglądali się badacze twórczości Jana Długosza oraz dziejów Rusi i księstwa przemyskiego. Według Aleksandra Semkowicza informacja o wojnie domowej między

<sup>9</sup> *Ibidem*, lib. 3-4, s. 308. Identyfikacja taka wynika z kontekstu.

<sup>10</sup> *Letopis' po Ipat'evskomu spisku*, [w:] *Polnoe Sobranie Russkikh Letopisej* (dalej: PSRL), t. 2, Moskwa 1998, s. 289-290.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 199, 232-249, 314-325, 446-465, 465-468.

Rościsławem i Wołodymirką pochodziła z „nieznanego źródła ruskiego”<sup>12</sup>. Eugeniusz Perfecki zidentyfikował to źródło jako przemyski zwód latopisarSKI drugiej redakcji pochodzący z początków XIII w.<sup>13</sup> Inspiracją do powstania archetypu tego zwodu (pierwszej redakcji książkowej) było osłepienie Wasylka trembowelskiego przez Dawida Igorowica i Światopełka Izjaśławica. Zdaniem Eugeniusza Perfeckiego, Długosz na jego podstawie spisał „podniestrzańskie” fragmenty swego dzieła od końca rządów Wołodara do momentu przeniesienia stolicy księstwa do Halicza (lata czterdzieste XII w.)<sup>14</sup>. Interesującej koncepcji E. Perfeckiego nie podzielił B.M. Klos, który uznał, że do połowy XII w. głównym źródłem Długosza był południoworuski zwód zbiczny z latopisem hipackim<sup>15</sup>. Wobec braku jednoznacznej deklaracji trudno rozstrzygnąć, jak B.M. Klos tłumaczył nieobecność części przemyskich wiadomości Długosza w latopisach. Wydaje się, że umiejscawiał je w zaginionej, smoleńskiej wersji latopisu południoworuskiego (zblizonego treścią do hipackiego). Przedstawiony przez Długosza przebieg wydarzeń w 1127 r. gremialnie przyjęła historiografia rosyjska i ukraińska. Wasilij N. Tatiszczew w *Historii rosyjskiej* powtórzył niemal dosłownie opowiadanie Długosza, przenosząc wydarzenia na rok 1126<sup>16</sup>. Zgodnie z Długoszem rekonstruowali przebieg wypadków m.in. Mikołaj M. Karamzin, Michajło Hruszewski, Gotthold Rhode, Władimir W. Grabowiecki, Jurij A. Limonow, Iwan P. Kripiakiewicz, M.F. Kotlár, Aleksander W. Gołowko, Leontij Wojtowicz i Aleksander W. Majorow<sup>17</sup>. Mikoła

<sup>12</sup> A. Semkowicz, *op. cit.*, s. 164. Na temat skłonności A. Semkowicza do akceptacji wiarygodności przekazów pochodzących z nieznanego źródła: J. Matuszewski, *Annales seu Cronicae Jana Długosza w oczach Aleksandra Semkowicza*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

<sup>13</sup> E. Perferckij, *Peremiśl'skij litopisnij kodeks peršoj redakcii w skladi broniki Ana Dluogoša*, „Zapiski Naukowego Towaristwa Imieni Ševčenka” 1927, t. 147, s. 18-20, 54; E. Perfeckij, *Historia Polonica Jana Długosza a ruské letopisectví*, Praha 1932, s. 83 i n.

<sup>14</sup> *Idem*, *Peremiśl'skij litopisnij kodeks*, s. 19. Podobnie m.in. L. Vojtovič, *Perša galicka dinastiâ...*, s. 3.

<sup>15</sup> B.M. Klos, *Russkie istočniki I-VI knig Annalov Dluogoša*, [w:] N.I. Šaveleva, *Drevnââ Rus' v „Polskoj Istorii” Ana Dluogoša (knigi I-VI)*, Moskva 2004, s. 45-48. Tu także omówienie literatury do badań nad ruskimi źródłami Długosza. Na temat inspiracji relacji Długosza z wydarzeń w XIII w. zob. m.in.: V.T. Pašuto, *Očerki po istorii Galicko-Volynskoj Rusi*, Moskva 1950, s. 25 i nn. (tu także relacja z dyskusji wokół zaginionych wersji latopisów – rozdział poświęcony latopisowi kijowskiemu 1238 r.); D. Dąbrowski, *Czy Jan Długosz pisząc siódmą księgę „Annalium” korzystał z Kroniki halicko-wołyńskiej lub źródła jej pokrewnego?*, „Ruthenica” 2004, t. 3, s. 150-185. Zob. *idem*, *Genealogia Mścisławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)*, Kraków 2008, s. 28, p. 51.

<sup>16</sup> V.N. Tatišev, *Istoriâ Rossijskaâ v semi tomah*, č. 2, Moskva 1995, s. 138.

<sup>17</sup> N.M. Karamzin, *Istoriâ gosudarstva Rossijskogo*, t. 2, Sanktpeterburg 1818, s. 133-134; M. Gruševskij, *op. cit.*, s. 122, 418-419; G. Rhode, *Die Ostgrenze Polens. Politische Entwicklung, kulturelle Bedeutung und geistige Auswirkung*, Bd 1: *Im Mittelalter bis zum Jahre 1401*, Köln 1955, s. 82-83; V.V. Graboveckij, *Zvenigrod*, L'viv 1959, s. 18-20; Ū.A. Limonov, *An Dlugoš i russkie letopisi*, [w:] *Kul'turnye Suzi Rossii s evropejskimi stranami v XV-XVII vekah*, Leningrad 1978, s. 52; I.P. Krip'âkevič, *Galicko-Volins'ke knâzivstvo*, L'viv 1999, s. 72-73; O.B. Golovko, *Knâz' Volodimirko Volodarovič peršij volodar ob'ednanogo Galickogo knâzistva*, „Ukraïna: kulturna spadšina, nacjonalna svidomist', deržavnist'” 2006-2007, t. 15, s. 90-92; A.V. Majorov, *Galicko-Volynska Rus'*.

F. Kotlár wyraził opinię, że do sporu między braćmi doszło po śmierci Włodzimierza Monomacha<sup>18</sup>. Uznaniu wiarygodności przekazu Długosza sprzyja, podkreślane przez jej zwolenników, prawdopodobieństwo i brak poważniejszej kolizji z lepiej lub gorzej rozpoznaną sytuacją polityczną na Rusi i krajach sąsiednich. W Długoszewej relacji z wydarzeń na Podniestrzu nie dzieje się nic niezwykłego. Walki domowe, spory rodzinne, interwencje wielkiego księcia, ucieczki to niemal codzienność ówczesnej Rusi. Nie budzi żadnego zdziwienia węgierskie wsparcie dla Wołodymirki i kierunek ucieczki pokonanego. Stefan II wspierał uprzednio ruskich kniaziów poszukujących pomocy na Węgrzech<sup>19</sup>. Prawdopodobieństwo współdziałania ugruntowuje informacja W.N. Tatiszczewa o małżeństwie Wołodymirki z córką Kolomana Uczzonego, czyli siostrą Stefana<sup>20</sup>. Także obserwacja sytuacji międzynarodowej ewentualności współdziałania nie wyłącza. Wojna węgiersko-bizantyjska z 1128 r. nie powinna istotnie wpływać na kontakty Stefana z Wołodymirką<sup>21</sup>.

Ciekawe spostrzeżenia w kontekście oceny wiarygodności przekazu Długosza spotkamy w artykule Márty Font poświęconym kontaktom węgiersko-ruskim w II połowie XII w.<sup>22</sup> Badaczka przypomniała fragment biografii arcybiskupa salzburskiego Konrada, według której po konflikcie austriacko-węgierskim wybrał się on na Węgry jako negocjator. Nie spotkał się jednak z królem węgierskim, gdyż ten przebywał „in marchia Ruthenorum”. Zdaniem Márty Font wydarzenia opisane przez żywot Konrada rozegrały się za panowania Stefana II („przed latem 1127 r.”). Nieobecny monarcha, jako sojusznik Wołodymirki, miał wówczas stać „gotowy do skoku” na

---

*Očerki social'no-plitičeskich otnošenij v domongolskij period. Kniaz', boâre i gorodskâ obšina*, Sankt-Peterburg 2001, s. 169-171; M.F. Kotlár, *Kiivskij litopis XII stolittâ. Istorične doslidžennâ*, Kiiv 2009, s. 302; L. Vojtovič, *Perša galicka dinastiâ...*, s. 5; *idem*, *Knâža doba...*, s. 332-333; *idem*, *Ruś Halicka a Bizancjum od XI do XIV wieku. Wybrane problemy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2011, nr 1318, z. 138, s. 43-44. Zob. także: S. Franklin, J. Shepard, *The Emergence of Rus*, New York 2013, s. 329-330. Trudno sprecyzować w tej materii zdanie I. Linničenki, *Vzaimnyâ otnošeníâ Rusi i Pol'si do poloviny XIV stoletíâ*, č. 1, Kiiv 1884, s. 147-148, p. 2, który odnotowuje tylko relacje Tatiszczewa i Długosza, wskazując na błędne potwierdzenie tych informacji przez N.M. Karamzina w *Latopisie hipackim*.

<sup>18</sup> M.F. Kotlár, *Formirowanie territorii i vozniknovenie gorodov Galicko-Volyjskoj Rusi IX-XIII vv.*, Kiiv 1985, s. 80.

<sup>19</sup> Tak m.in.: Ū.A. Limonov, *op. cit.*, s. 48 i n.

<sup>20</sup> V.N. Tatišev, *op. cit.*, s. 138. Nie wiadomo, na jakiej podstawie autor określił króla węgierskiego teściem Wołodymirki. Według przekazów węgierskich Koloman miał jedną córkę o imieniu Zofia. Jej synem był niedoszły następca węgierskiego tronu – Saul.

<sup>21</sup> Małżeństwo Ireny, siostry Wołodarowiców, z sebastokraterem Izaakiem Komnenem, bratem cesarza Jana II, także nie neguje ewentualności zawarcia sojuszu.

<sup>22</sup> M. Font, *Powstanie sojuszu halicko-węgierskiego w latach dwudziestych XII wieku*, „Studia Historyczne” 1993, t. 36, nr 3, s. 281-285.

pograniczu węgiersko-ruskim<sup>23</sup>. Wobec stanowiska węgierskiej badaczki możemy wyrazić zastrzeżenia. „Vita Chunradi” to dzieło niedatowane, a przekaz związany z wizytą arcybiskupa jest enigmatyczny. Nie wiadomo, jaki charakter miała absencja władcy i czym w istocie była „ruska marchia”, w której przebywał<sup>24</sup>. Argumentacja przywołująca doniesienia W.N. Tatiszczewa i M. Hruszewskiego wydaje się chybiona<sup>25</sup>. Zbieżność między relacjami Długosza i Tatiszczewa, w kontekście metody pisarskiej rosyjskiego historyka, jest oczywista i nie daje podstaw do wniosków o wiarygodności przekazu XV-wiecznego kronikarza. Ryzykowne wydaje się również stwierdzenie badaczki: „W stosunku do lat dwudziestych XII w. jego dane [tzn. Jana Długosza – przyp. K.B.] zgadzają się z informacjami latopisu hipackiego, gdzie datacja jest taka sama. Poza tym cytowany ustęp jest fragmentem, którego nie ma w latopisie hipackim”<sup>26</sup>. W rzeczywistości dane Długosza rzadko zgadzają się z latopisem. Identyczne datowania spotykamy w trzech przypadkach – porwania Wołodara, wyprawy polsko-czesko-podniestrzańsko-węgierskiej na Włodzimierz i śmierci Monomacha. Co istotne, okoliczności towarzyszące niewoli księcia przemyskiego i walkom o przywrócenie panowania Jarosława Światopełkowica we Włodzimierzu w obu źródłach przedstawiają się całkowicie odmiennie. Spostrzeżenia Márty Font możemy uzupełnić o informację wskazującą, iż rewelacji Długosza nie ma nie tylko w latopisie hipackim, ale także w żadnym znanym dziś zwodzie.

Mimo optymizmu Márty Font stwierdzić należy, że przekaz żywota arcybiskupa salzburgskiego Konrada trudno wykorzystać jako element uzupełniający rekonstrukcję wydarzeń na Podniestrzu zawartą w relacji Długosza. Nie ma też żadnej pewności, czy treści obecne w opowiadaniu krakowskiego dziejopisa znajdowały się w nieznanych dziś wersjach latopisów. Nie ma żadnych możliwości ani weryfikacji takiego założenia, ani oceny wiarygodności domniemanych źródeł. Należy brać pod uwagę, iż informacje *Roczników* mogą wynikać z twórczej inicjatywy Długosza. Znajomość Długoszowej wersji ruskich perypetii Bolesława Chrobrego oraz jego następców i imienników: Szczodrego i Krzywoustego, wątpliwości potęguje<sup>27</sup>. Istnieje ewentualność, że nie

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 184. Wcześniej podobne przypuszczenie wysunął K.Â. Grot, *Iz istorii Ugri i slavânstva v XII v.*, Varšava 1889, s. 24.

<sup>24</sup> O identyfikacji „ruskiej marchii”: V.T. Pašuto, *Vnesnaâ politika drevnej Rusi*, Moskva 1968, s. 334, p. 5; A.V. Nazarenko, *O „ruskoj marke” v srednevekovoj Vengrii*, [w:] *Vostočnaâ Evropa v drevnosti i srednevekov'e*, Moskva 1978, s. 302-306.

<sup>25</sup> M. Font, *op. cit.*, s. 283, popełniła pomyłkę, stwierdzając, że M. Gruševskij, *op. cit.*, s. 418, wspominał o polowaniu urządzonym przez Stefana II na pograniczu rusko-węgierskim w chwili, gdy rozgrywał się konflikt.

<sup>26</sup> M. Font, *op. cit.*, s. 285.

<sup>27</sup> Z narracji Długosza wynika, że Bolesław Chrobry, dzięki dobroci i wspaniałomyślności, zażądał sobie szacunek sąsiadów i miano największego z panujących, a Mieszko II dał odpór najazdom ruskim i utrzymał nabytki ojca.

było istotnych różnic między sposobem budowy tych opowieści a konstrukcją cyklu „przemyskiego” z lat dwudziestych XII w. Analizując wiadomości Długosza w okresie panowania wspomnianych władców, dostrzeżemy tendencję autora do powielania sekwencji informacyjnych złożonych z tych samych lub podobnych przekazów pochodzących z różnych źródeł. Długosz kompilował te wiadomości w dowolne, wymyślone przez siebie kształty. Metodę tę najlepiej zaobserwujemy na przykładzie dokonań Bolesława Szczodrego. Król dwukrotnie interweniował w interesie wielkiego księcia kijowskiego Izjasława, męża swej ciotki Gertrudy. Najstarsze polskie i ruskie źródła zgodnie informują o kijowskiej wyprawie Bolesława<sup>28</sup>. Ten spektakularny triumf polskiego monarchy wydarzył się tylko raz. W wersji Jana Długosza ruskie przygody Szczodrego jawią się jako znacznie bogatsze. Poszerzając zasługi monarchy, kronikarz nadawał im nowe oblicze ideologiczne, kreując na nowo obraz relacji polsko-ruskich. Opis pierwszej kijowskiej wyprawy Bolesława II na Kijów Długosz poprzedził wyjaśnieniem intencji przyświecających wystąpieniu. Okazuje się, że interwencja na rzecz Izjasława była pretekstem do przywrócenia dawnej („Chrobrowej”) zależności Rusi od Polski. Władca planował także odzyskanie ziem należnych mu w spadku po matce Dobronedze. Zdobycie Kijowa w 1070 r. kronikarz przedstawił zgodnie z relacją *Powieści minionych lat*. Niestety, pierworzór wzbogacił o nieznane skądinąd fakty. Zdobycie i założenie bazy wypadowej w Przemyślu (1071 r.) oraz wyprawa na Węgry (1072 r.) poprzedzają rzeczywiste wystąpienie Światosława i Wsiewołoda przeciw Izjasławowi<sup>29</sup>. Niefortunny wielki książę po raz kolejny opuścił ojczyznę. W 1073 r. król Polski zdecydował się na wsparcie Izjasława. Według *Powieści minionych lat* polskie wojska interwencyjne spotkały się na Wołyniu z armią Wsiewołoda<sup>30</sup>. Między braćmi doszło do porozumienia i młodszy Jarosławic oddał władzę starszemu. Zupełnie inaczej wydarzenia opisał Długosz, zdaniem którego Bolesław, wyruszywszy z Przemyśla, splądrował ziemię włodzimierską i po półrocznym oblężeniu zdobył gród o nazwie Wołyń. Wkrótce zwierzchnictwo Bolesława uznał książę włodzimierski Jerzy. Dopiero wtedy doszło do konfrontacji Szczodrego z Wsiewołodem<sup>31</sup>. Stanąwszy, po wahaniach, do bitwy z Bolesławem, książę-uzurpator został pokonany. W 1075 r. polski monarcha wyprawił się na Kijów. Po ponownym zdobyciu metropolii, podporządkowawszy sobie całą Ruś, osadził na tronie Izjasława<sup>32</sup>. Kreśląc fantastyczny wizerunek Szczodrego, Długosz zgubił *Powieściowe* świadectwo pragmatycznej polityki tego władcy – owoc-

<sup>28</sup> *Anonima* tzw. *Galla kronika* czyli *dzieje książąt i władców polskich*, oprac. K. Maleczyński, [w:] *Pomniki dziejowe Polski. Seria nowa*, t. 2, Kraków 1952, lib. 1, cap. 23, s. 48; *Povest' vremennyh let*, č. 1, ed. D.S. Lihačev, red. V.P. Andrianova-Peretc, Moskva–Leningrad 1950, s. 115-116.

<sup>29</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 100-105.

<sup>30</sup> Według *Povesti*, s. 132, wyprawa odbyła się w 1077 r.

<sup>31</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 109-111.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 118-122.

ną współpracę z bratem Izjasława – Światosławem. Trudno rozstrzygnąć, czy było to działanie celowe. W każdym razie niedopatrzenie kronikarza zubożyło obraz tego monarchy. Rozwijająca się w ciągu pięciu lat kronikarska opowieść o Bolesławie zbudowana została z faktów źródłowych i motywów skądinąd nieznanymi. Tworzy ona rzeczywistość mającą niewielki związek ze zrekonstruowanym przez historyków na podstawie źródeł obrazem historiograficznym. Podobne spostrzeżenia dotyczą wyczynów Bolesława Krzywoustego, choć ten władca w polityce ruskiej wypadł znacznie skromniej, gdyż według Długosza tylko raz (niezbyt fortunnie) pokusił się o zdobycie Kijowa<sup>33</sup>.

Piszząc dzieje Polski i w jej ramach historię stosunków polsko-ruskich, Długosz obficie czerpał z latopisów. Informacje z nich przejęte sąsiadują z fragmentami nieznanego pochodzenia. Mamy zatem często do czynienia z wiadomościami ugruntowanymi w ruskiej tradycji latopisarskiej oraz „nowościami” XV-wiecznego kronikarza. Do tej drugiej grupy zaliczyć wypada cykl przemyskich informacji *Roczników* z lat 1122-1128. Można postawić hipotezę, że interesujący nas *passus* kroniki powstał w podobny sposób do wspomnianych wyżej fragmentów. Nowe informacje z dziejów księstwa przemyskiego byłyby konglomeratem wiadomości prawdziwych, „adaptowanych” i zmyślonych. Gdzie szukać pierwowzoru dla wojny domowej między synami Wołodara? Schematów dla takiej historii latopisy dostarczają bez liku. Znajdziemy je w bogatej biografii samego Wołodymirki. Uwagę przykuwają choćby fragmenty źródeł ruskich przedstawiające wydarzenia z 1144 r.<sup>34</sup> Można je uzupełnić wyimkami z Węgierskiej *Kroniki Ilustrowanej* (znanej Długoszowi w wersji Thuroczego)<sup>35</sup>. W latopisach przeczytamy o rodzinnym konflikcie między Wołodymirką i Iwanem Berładnikiem, interwencji wielkiego księcia Wsiewołoda przeciwko Haliczowi, węgierskim wsparciu dla napadniętego oraz mediacji księcia Igora i porażce Wołodymirki. W zmaganiach tych brakuje tylko ucieczki Wołodymirki na Węgry. Motyw taki, dotyczący co prawda innego kniazia, znaleźć można w dziele Marka Kaltiego.

Przedstawiona próba wyjaśnienia źródłowych podstaw rewelacji Długosza o wojnie domowej między Rościśławem i Wołodymirką to oczywiście propozycja wysoce hipotetyczna. Jej trafności sprzyja niestety metoda twórczej konstrukcji wydarzeń stosowana przez XV-wiecznego kronikarza.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 297-298.

<sup>34</sup> *Letopis' po Ipat'evskomiu spisku...*, s. 315-317.

<sup>35</sup> Mam na myśli ucieczkę księcia ruskiego na Węgry przed bratem. Do wydarzenia doszło za panowania węgierskiego króla Stefana II. Zob. *Bilderchronik (Chronicon Pictum)*, ed. D. Dercsényi, t. 2, Budapest 1968, s. 145. W tym wypadku chodziło o Jarosława Światopełkowica.



## Relacje Polski z książętami Przemyśla, Dźwinogrodu, Trembowli i Halicza

Zrelacjonowany przez Długosza podział Podniestrza poprzedził spektakularny akt pojmania Wołodara Rościszawica. Znany wielu źródłom incydent znalazł odzwierciedlenie także w *Rocznikach*. Dotychczas za bohatera niezwykłego przedsięwzięcia uchodził Piotr Włostowic<sup>36</sup>. Pod piórem Długosza powstała nowa, oryginalna wersja wydarzeń. Według niej Wołodar został ujęty w czasie jednej z wypraw na Polskę, a Piotr nie odegrał przy tej okazji żadnej roli<sup>37</sup>. Długosz nie tyle odebrał zasługi Włostowicowi, ile przesunął je w czasie. Przyszły wojewoda pojawił się w kronice Długosza dopiero w 1134 r., kiedy to wziął do niewoli wielkiego księcia kijowskiego Jaropełka Włodzimierzowica<sup>38</sup>. Dokonał zatem jeszcze bardziej spektakularnego czynu. Z jakiego powodu kronikarz wprowadził zmiany w starej i znanej opowieści, nie wiadomo. Efekt zabiegu jest taki, że mamy do czynienia z dwoma relacjami budzącymi uzasadnione wątpliwości<sup>39</sup>.

Opisując niefortunną przygodę księcia Wołodara, Długosz nie tylko zmienił jej główny motyw, lecz wzbogacił ją o nowe szczegóły. Książę przemyski został wzięty do niewoli podczas wyprawy na Polskę<sup>40</sup>. Doszło do tego pod miejscowością Wysokie. O uwolnienie osadzonego w Krakowie Wołodara wystąpił Wasylko Rościszawic<sup>41</sup>. Bolesław zażądał od negocjatorów sumy 80 tysięcy grzywien srebra. Ostatecznie strony uzgodniły kwotę 20 tysięcy grzywien. W pierwszej racie wypłacono 12 tysięcy. Do czasu spłaty pozostałej sumy w rolę zakładnika wcielił się „syn Jarosława”<sup>42</sup>. Uzyskał on wolność w zamian za naczynia srebrne będące równowartością brakujących 8 tysięcy grzywien. 22 lipca 1122 r., po zawarciu sojuszu polsko-węgiersko-przemyskiego, do swego kraju wrócił także Wołodar Rościszawic. Szczegóły opowiadania Długosza prowokują pytanie o podstawy tych informacji. Dokładne wyliczenia kronikarza iienne datowanie uwolnienia Wołodara nasunęły historykom przypuszczenie ko-

<sup>36</sup> *Letopis' po Ipat'evskomu spisku...*, s. 286, 319; *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*, ed. M. Plezia, [w:] *Pomniki dziejowe Polski. Seria II*, t. 11, Kraków 1994, lib. 3, cap. 20, s. 108-109; *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, [w:] *Pomniki dziejowe Polski. Seria II*, t. 8, Warszawa 1970, cap. 28, s. 40-41.

<sup>37</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 295.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 320-323.

<sup>39</sup> Zdaniem A. Semkowicza, *op. cit.*, s. 161-162: „Nie zrobił więc Długosz z umysłu z jednego wypadku dwa, ale przedstawia jeden i ten sam fakt dwa razy; raz na podstawie nieznanego źródła, gdzie sprawca pojmania nie był wymieniony, drugi raz na podstawie kroniki Winc. i kron. wpol., które czyn ten Włostowi przypisują”.

<sup>40</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 295.

<sup>41</sup> Wasylko nazywany jest przez Długosza księciem przemyskim.

<sup>42</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 295.

rzystania z zaginionego latopisu. Tak twierdził Aleksander Semkowicz, a jego zdanie wsparli m.in. Karol Maleczyński i Aleksander W. Nazarenko<sup>43</sup>. Sceptyczne stanowisko wobec rewelacji Długosza zajął już przed laty Mikołaj M. Karamzin<sup>44</sup>. Wydaje się, że w przypadku omawianej opowieści rezerwa jest uzasadniona. Bezzasadne ingerencje dziejopisa w podstawę źródłową połączone z zadziwiającą szczegółowością nowych wiadomości powinny wywoływać obiekcje. Jeśli wiarygodność przekazu zmierzmy prawdziwością jego poszczególnych elementów, to znajdziemy argumenty za jej odrzuceniem w proponowanej wersji. W tym wypadku warto zwrócić uwagę na dwa detale – sumy wymienione przez kronikarza oraz obecność wśród bohaterów opisaney historii „syna Jarosława”. Na temat okupu pisały źródła znacznie wcześniejsze od Długosza<sup>45</sup>. W *Translacji ręki św. Szczepana* czytamy o „niezmiernych skarbach”, jakie musiał przekazać podstępnie uprowadzony przez Piotra księżę<sup>46</sup>. Herbord, hagiograf św. Ottona, pisał o opróżnieniu przez Wołodara całego skarbcza. Złoto, srebro i inne kosztowności transportowano do Polski na zaprzężonych w cztery konie wozach i wielbłądach<sup>47</sup>. Mistrz Wincenty z kolei stwierdził: „Syn bowiem tego Wołodara, dla siebie skąpy, dla ojca hojny, wszystkie zasoby domowe i skarby publiczne obraca na jego wykupienie...”<sup>48</sup>. Nigdzie, poza Długoszem, nie napotkamy konkretnych danych liczbowych<sup>49</sup>. Nigdzie także nie znajdziemy wzmianki o zakładniku – „synu Jarosława”. Kim

<sup>43</sup> A. Semkowicz, *op. cit.*, s. 161-162; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Kraków 2010, s. 249, p. 61; A.V. Nazarenko w komentarzu do N.I. Šaveleva, *Drevnââ Rus' v „Pol'skoj istorii”*, s. 416, p. 265; P.S. Stefanovič, *Volodar' peremyšlskij v plenu u Polâkov (1122 g.). Istočnik, fakt, legenda, vymysel (č. 1)*, „Drevnââ Rus'. Voprosy Medievistiki” 2006, nr 3, s. 60, byli zdania, że Długosz, opracowując ten fragment, posłużył się zaginionym źródłem. M. Cetwiński, *Podstępem i siłą? „Działania specjalne” i ich moralna ocena w kronikach śląskich*, [w:] *Średniowiecze polskie i powszechne*, red. I. Panic, J. Sperka, Katowice 2002, s. 138-166; P. Żmudzki, *Władca i wojownicy. Narracje o wodzach, drużynie i wojnach w najdawniejszej historiografii Polski i Rusi*, Wrocław 2009, s. 408-413, omawiają przekazy mówiące o czynianach Piotra – zwiefaltenski, Herborda, latopisów i Kadłubka. S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 193-194, prezentując okoliczności pojmania Wołodara, także nie odniósł się do wersji przedstawianej przez Długosza.

<sup>44</sup> N.M. Karamzin, *op. cit.*, s. 130, przyp. 227 (autor jednak, jak się zdaje, powołuje się nie na Długosza, lecz źródła wcześniejsze oraz Tatiszczewa). I. Linničenko, *op. cit.*, s. 124, jak się zdaje, akceptował wiadomości Długosza, gdyż w swej rekonstrukcji zawarł informacje pochodzące z tego źródła i innych przekazów.

<sup>45</sup> W źródłach ruskich nie ma wzmianki o okupie. Nie wspomina o nim także *Kronika wielkopolska*. Według autora tego dzieła, syn Wołodara skarby ojcowskie przeznaczył na sfinansowanie zemsty na Bolesławie. *Kronika wielkopolska...*, cap. 28, s. 40-41.

<sup>46</sup> *Ortliebi Zwifaltensis chronicon. Ex libro II. Translatio manus s. Stephani*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 2-3.

<sup>47</sup> *Herbordi Vita Ottonis episcopi Babenbergensis*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, Lwów 1872, lib. 2, cap. 4, s. 75.

<sup>48</sup> Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, przekł. i oprac. B. Kürbis, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, ks. 3, rozdz. 22, s. 147.

<sup>49</sup> W *Rocznikach* Długosza znajdziemy inne przykłady kwot wypłacanych przez strony przy różnych okazjach. Podczas drugiej wyprawy w interesie Izjasława w 1073 r. Bolesławowi poddał się gród

był Jarosław, ojciec zakładnika? Wśród najbliższych krewnych Wołodara i Wasylka, o ile wiadomo, nie było księcia o takim imieniu. Czyżby kronikarz miał na myśli Jarosława Światopełkowica, którego perypetie relacjonował w notatce poświęconej interwencji Bolesława na Rusi? Nie wiadomo jednak, z jakiego powodu syn wygnańca, przebywającego ówczasie w Polsce, miałby występować w roli zakładnika Krzywoustego. Jest to niezrozumiałe choćby z tego względu, że Wołodar i Wasylko mieli synów, którzy znacznie lepiej nadawali się na gwarantów zawartej umowy. W tym kierunku w swej rekonstrukcji zdarzeń podążył Wasilij N. Tatiszczew. Powtarzając za Długoszem (i Strykowskiem) opowieść o losach Wołodara w polskiej niewoli, w pierwszym wariantcie *Historii rosyjskiej* także pisał o synu Jarosława. W drugiej wersji zastąpił go jednak Rościsławem<sup>50</sup>. Podobnie uczynił Leontij Wojtowicz<sup>51</sup>. Nie wiadomo, dlaczego w miejsce syna Jarosława wprowadzono akurat Rościsława; domniemanym zakładnikiem mógł być także Wołodymirko. Poprawki Tatiszczewa-Wojtowicza są zupełnie dowolne i nieuzasadnione, nie przyczyniając się tym samym do wzrostu wiarygodności opowieści kronikarza. Przypuszczam zatem, iż przydatność relacji Długosza do rekonstrukcji kulis pojmania i uwolnienia księcia przemyskiego będzie ograniczona.

Wymuszona okolicznościami współpraca polsko-przemyska nie trwała długo. Po nieudanej wyprawie, mającej na celu przywrócenie panowania Jarosława Światopełkowica we Włodzimierzu, stosunki wróciły do tradycyjnej wrogości. Odpowiedzialność za pogorszenie relacji spadła na barki Wołodara. Najlepiej poinformowany w tej sprawie Jan Długosz doniósł, że w 1124 r. Wołodymirko, na polecenie ojca, zaatakował Polskę<sup>52</sup>. Wykorzystując nieobecność w kraju Bolesława Krzywoustego, spustoszył ziemię po Biecz. W odpowiedzi, w roku następnym, książę polski najechał Przemyśl. W bitwie pod Wielichowem Bolesław odniósł zwycięstwo, a pokonany Wołodar zbiegł do Halicza, gdzie gromadził wojska<sup>53</sup>. W tym czasie Krzywousty pustoszył „krajny ruskie”, pałac i mordując. Niszczący najazd Bolesława III na księstwo przemyskie nie

---

Wołyń, w zamian za co król miał wypłacić 2 tys. grzywien srebra. O wyprawie na Wołyń, grodzie Wołyń i opłacie nie podają nic inne źródła. Istnieje prawdopodobieństwo, że gród o takiej nazwie nigdy nie istniał. Na ten temat m.in.: A. Poppe, *Gród Wołyń. Z zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na pograniczu polsko-ruskim*, „*Studia wczesnośredniowieczne*” 1958, t. 4, s. 226–291; J. Skrzypek, *Studia nad pierwotnym pograniczem polsko-ruskim w rejonie Wołynia i Grodów Czerwińskich*, Warszawa 1962, s. 36–42; A. Poppe, *Wołyń*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, s. 587–589; I.P. Krip’ákevič, *Galicko-Volins’ke knáziustvo...*, s. 29 (autor powołuje się m.in. na świadectwo Długosza).

<sup>50</sup> V.N. Tatišev, *op. cit.*, s. 135, 287.

<sup>51</sup> L. Vojtovič, *Knáža doba...*, s. 332.

<sup>52</sup> *Ioannis Długossii...*, lib. 3–4, s. 301–302.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 303. Długosz wymienił imiona dwóch zabitych bojarów przemyskich – Zaszynika i Nawrotnika. Zdaniem Ū.A. Limonova, *op. cit.*, s. 49, wzmianka o bohaterach jest typowa dla ruskiego piarstwa.

ostudził zapalów wojennych synów Wołodara. Zdaniem Długosza, po śmierci ojca ponownie zaatakowali pogranicze<sup>54</sup>. Wołodimirko i Rościsław nie mieli jednak odwagi stanąć na czele armii. Równie przerażone było wojsko, które bracia wysłali do Polski. W tych okolicznościach szkody wyrządzone najazdem nie były wielkie – najeźdźcy spalili kilka wsi nad Wisłoką i wycofali się do kraju.

Wiadomości Długosza o wzajemnych najazdach wzbudziły wśród badaczy różnorodne reakcje. Aleksander Semkowicz, mimo obiekcji wobec relacji o wyprawie Wołodara z 1124 r., w podsumowaniu nieco zaskakująco stwierdził: „Jedynie prawdziwą wiadomością w tym ustępie może być tylko napad Wołodara na Polskę”<sup>55</sup>. Rzecz w tym, że tego właśnie dotyczył krytykowany fragment. Aleksander Semkowicz wskazywał także na chronologiczną kolizję między Długoszem i latopisami<sup>56</sup>. W 1125 r. Wołodar nie mógł bronić się przed Bolesławem, gdyż zmarł rok wcześniej. Krystyna Pieradzka podnosiła kwestię nagromadzenia w opowieści nieznaną skądinąd szczegółów<sup>57</sup>. Poza tym Długosz nie był konsekwentny. Pokonany przez Bolesława Wołodar uciekał nie do Przemyśla, lecz do Halicza, który ówczesnie należał do władztwa synów Wasylka. Mało wiarygodnie brzmiały również informacje o agresywnych poczynaniach synów Wołodara po śmierci ojca<sup>58</sup>. Po co bojaźliwi kniaziowie wyprawiali na Polskę wystraszone wojska?

Wśród badaczy historii Podniestrza i Rusi znaleźli się zwolennicy narracji Długosza. Niezrażonym entuzjastą nowości polskiego kronikarza był Jurij A. Limonow. Podkreślał on wartość szczegółów zawartych w enuncjacjach Długosza, będących jego zdaniem świadectwem wykorzystania zaginionego źródła<sup>59</sup>. Krytykując komentatorów Długosza, podkreślał prawdopodobieństwo informacji zawartych w *Rocznikach*. Leontij Wojtowicz sporne kwestie rozstrzygnął w rzadko spotykany sposób, amplifikując relację Długosza. Konflikt przesunął na rok 1124, a wykonawcą akcji zbrojnej przeciw Polsce uczynił Rościsława. Zdaniem historyka, podczas odwetowej wyprawy Krzywoustego Wołodar nie wycofał się do Halicza, lecz Przemyśla. Nestor rodu miał umrzeć w trakcie wojny z Polską, a armię Bolesława usunęli z ziemi przemyskiej jego synowie<sup>60</sup>. Korekty L. Wojtowicza miały na celu dopasowanie relacji kronikarza do

<sup>54</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 3-4, s. 304-305.

<sup>55</sup> A. Semkowicz, *op. cit.*, s. 163.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Jana Długosza czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 3-4, przekł. J. Mrukówna, koment. K. Pieradzka, Warszawa 2009, ks. 3-4, s. 369, p. 1; S. Rosik, *op. cit.*, s. 195, na temat wyprawy „Długosza” stwierdził: „Na rok 1124 Jan Długosz datował nawet najazd ruski na Polskę, choć trudno zaufać tej wiadomości”.

<sup>58</sup> M. Gruševskij, *op. cit.*, s. 418, p. 1.

<sup>59</sup> J.A. Limonov, *op. cit.*, s. 49-50.

<sup>60</sup> L. Wojtovič, *Knáza doba...*, s. 332-333.

innych przekazów, w tym wcześniejszych doniesień... Długosza. Niestety, w konsekwencji stworzyły nową historię, która w znacznej mierze straciła umocowanie w pierwowzorze. Obserwując skalę zabiegów L. Wojtowicza, możemy zadać pytanie o informacje znajdujące się w podstawie źródłowej polskiego kronikarza. Czy skala poprawek uwiarygodniających relację Długosza nie ujawnia jej rzeczywistej wartości?

Po rzekomej wspólnej akcji przeciwko Polsce między księciem przemyskim i dźwinogrodzkim doszło do omawianego wyżej konfliktu zakończony ucieczką Wołodimirki na Węgry. Wyekspediowałszy Wołodarowica za granicę, kronikarz stracił zainteresowanie Podniestrzem. Do 1137 r. nic nie słychać ani o synach Wołodara, ani Wasylka<sup>61</sup>. Niespodziewanie, na arenie szeroko przez Długosza relacjonowanej walki między Bolesławem Krzywoustym i wielkim księciem kijowskim Jaropełkiem, pojawił się halicki książę Jarosław. Nie godząc się na plany Jaropełka, zmierzające do zerwania zależności od Polski, książę schronił się pod skrzydłami Piasta. W dalszych zmaganiach z Bolesławem Jaropełek posłużył się intrygą. Książęta ruscy, wspólnie z Węgrami i haliczanie, zwabili podstępnie Krzywoustego i Jarosława pod Halicz. Tu zdradzony Bolesław poniósł druzgocącą klęskę. Załamany porażką Piast zmarł wkrótce w trakcie przygotowań do zemsty na Jaropełku. Co stało się z halickim księciem Jarosławem, nie wiadomo. Opowieść o ostatniej walce Bolesława, podobnie jak cykl „opowiadań przemyskich” z lat 1122-1128, nie ma odzwierciedlenia w latopisach. O wojnie Bolesława z Jaropełkiem nie wspominają także polskie źródła. Książę halicki Jarosław to postać fikcyjna. Sprawa wiarygodności opowiadania Długosza o halickiej ekspedycji Krzywoustego została wyjaśniona już przez Aleksandra Semkowicza<sup>62</sup>. Wynika z tego, że kronikarz stworzył nową historię na podstawie fragmentów zaczerpniętych z dzieła Kadłubka i *Kroniki wielkopolskiej*, uzupełniając je szczegółami „wątpliwej wartości”<sup>63</sup>. Stanowisko polskiego badacza podzielili przedstawiciele historiografii rosyjskiej i ukraińskiej. Nie znajdziemy wśród nich zwolenników umieszczenia w biografii Jaropełka zwycięskiej ekspedycji na Wiślicę i triumfu pod Haliczem. Wynika to, jak sądzę, z możliwości dokładnej obserwacji „kuchni” pisarskiej Długosza. W tym wypadku możemy śledzić, w jaki sposób kronikarz konstruował historię zmagania Bolesława z Jaropełkiem. Dopiero w sytuacji ujawnienia swoistej źródłowej „wirówki” kronikarza badacze uznali brak potwierdzenia jego doniesień w latopisach za istotną okoliczność wpływającą na wiarygodność przekazu.

<sup>61</sup> Komentarz do *Jana Długosza Roczniki*, s. 400, p. 2, powołując się na A. Semkowicza, wskazuje, że władzę w Haliczu sprawował ówczesnie Wołodomyrko.

<sup>62</sup> Pierwszeństwo w krytycznej ocenie opowieści Długosza przypisać należałoby chyba Tatiszczewowi, który wyraził swój stosunek do relacji, nie zamieszczając jej w „Historii rosyjskiej”.

<sup>63</sup> A. Semkowicz, *op. cit.*, s. 169.

## Genealogia potomków Wołodara i Wasylka w Rocznikach

Elementem kronikarskiej opowieści Długosza o historii Podniestrza były informacje genealogiczne o potomkach Wołodara i Wasylka Rościsławiców. Według kronikarza pierwszy z kniazów doczekał się dwóch synów: Rościsława i Włodzimierza, drugi także dwóch: Iwana i Jerzego. Waga przekazu polskiego dziejopisa polega na tym, że w źródłach ruskich, poza Wołodymirką (Włodzimierzem Wołodarowicem) i Jarosławem Ośmiomysłem, przedstawiciele tej rodziny Rurykowiców pojawiali się incydentalnie. W pierwszej dekadzie XII w. latopisy znają jedynie dwóch potomków Rościsławiców. Są to wspomniany Wołodymirko zasiadający w Przemyślu oraz Iwan Wasylkowic. Po raz pierwszy na kartach latopisów obaj wystąpili w 1139/1140 r., gdy wsparli Wsiewołoda Olegowica w walce z synami Mścisława Włodzimierzowica<sup>64</sup>. Iwan Wasylkowic i Wołodymirko Wołodarowic z Halicza wraz Izjasławem Dawidowicem i Połowcami zaatakowali Wiaczesława i Izjasława Mścisławiców. Wkrótce zniknął z latopisów Iwan. Książ halicki zmarł w 1141 r., a jego następcą został Wołodymirko<sup>65</sup>. O losie pozostałych braci, Rościsławie Wołodarowicu i Jerzym Wasylkowicu, w źródłach ruskich nie ma wzmianki.

Jako istotny przekaz do rekonstrukcji genealogii pierwszej dynastii halickiej badacze wskazują niezbyt jasną notkę zawartą w XIII-wiecznym dokumencie kancelarii papieskiej. Wśród dobroczyńców węgierskiego klasztoru św. Demetriusza w Śremskiej Mitrowicy wymienieni zostali: „Basilica et Johanne Blandemero Rusorum Regibus apud Galiziam”<sup>66</sup>. Wśród historyków nie ma zgody w kwestii identyfikacji postaci. Według Władymira T. Paszuto chodzi o Wasylka Rościsławica, Iwana Wasylkowica i Włodzimierza Wołodarowica, a zdaniem Leontija Wojtowicza – o Iwana-Igora, Rościsława-Jerzego Wasylkowiców oraz Wołodymirkę Wołodarowica<sup>67</sup>. Sprawa jest o tyle istotna, że gdybyśmy przyjęli wersję L. Wojtowicza, wówczas znaleźlibyśmy potwierdzenie egzystencji znanego tylko Długoszowi drugiego syna Wasylka. Niestety, w istniejącej wersji dokumentu trudno dostrzec w gronie dobrodziejów klasztoru imię Rościsława-Jerzego. Problematicznym zabiegiem wydaje się historiograficzna zmiana przytoczonego przez Długosza imienia domniemanego Wasylkowica. Żaden znany przekaz nie wspomina o synu księcia Wasylka o imieniu Rościsław. Jeśli chodzi o tajemniczych Rościsławów, istnieje trop wyraźnie wskazujący na istnienie przy-

<sup>64</sup> *Letopis' po Ipat'evskomu spisku...*, s. 304.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 308.

<sup>66</sup> *Vetera Monumenta Historia Hungariorum Sacram illustrantia*, Ed. A. Theiner, Bd. 1, Romae 1859, s. 10.

<sup>67</sup> V.T. Pašuto, *Vnešnaâ politika...*, s. 167, gdzie węgierska literatura na ten temat. L. Vojtovič, *Perša galicka dinastiâ...*, s. 5; *idem*, *Knâža doba...*, s. 338.

najmniej jednego z nich. Rolę ogniwa pośredniego odgrywa Iwan Rościsławic zwany Berładnikiem<sup>68</sup>. Książę to postać znana latopisom. Człowiek o barwnym i nieco pogmatwanym życiorysie. Iwan występuje jako wystawca problematycznego dokumentu dla kupców z Mesembrii datowanego na lata 1134-1144<sup>69</sup>. Na temat koligacji rodzinnych Iwana toczy się długoletnia dyskusja. Część badaczy uznaje go za syna Rościsława-Jerzego Wasylkowica, część za syna Rościsława Wołodarowica<sup>70</sup>. Wskazówki źródłowe nie są jednoznaczne. Najistotniejsza to wzmianka *Latopisu hipackiego* z 1159 r. mówiąca o tym, że Jarosław Ośmiomysł (halicki) rozpoczął poszukiwania swego „str’ičiča” Iwana Rościsławica<sup>71</sup>. Jeśli przyjmiemy, że ów „str’ičič” to syn stryja, to najbliższym kandydatem do takiego określenia będzie syn stryja Jarosława, Rościsława Wołodarowica<sup>72</sup>. Wydaje się jednak, że Jarosław podobnie nazywałby Iwana, gdyby ten był wnukiem Wasylka. Informacja latopisu nie rozwiązuje definitywnie kwestii pokrewieństwa. Iwan Rościsławic związany był zarówno z Berładem, jak i ziemią halicką<sup>73</sup>. Wynika to z treści latopisów<sup>74</sup>. W 1144 r., kiedy doszło do buntu bojarów halickich, wezwali oni na tron księcia dźwinogrodzkiego Iwana Rościsławica<sup>75</sup>. Skąd wziął się Iwan z Dźwinogrodzie? Zdaniem Leontija Wojtowicza znalazł się tam z woli stryja, Iwana Wasylkowica, a Dźwinogród, o którym wspomina latopis, to gród le-

<sup>68</sup> W przywileju dla kupców z 1134 r. książę określił się następująco: „Ivanko Rostislavovič’ ot stola Galickogo, knez’ Berlads’ky”. Zob.: N.P. Daškevič, *Gramota Ivana Riostislaviča Berladnika 1134 g.*, [w:] *Sbornik statej po istorii prava, posvāšen M. F. Vladimirsom-Budanovu ego učenikami i počitatelami*, red. M.N. Āsinskij, Kiev 1904, s. 369; *Pamātники prava feodal’no-razdrobленноj Rusi XII-XV v.v.*, wyd. A.A. Zimin, [w:] *Pamātники russkogo prava*, red. S.V. Ūškov, Moskva 1953, s. 26.

<sup>69</sup> Literaturę do dyskusji nad autentycznością dokumentu podaje L. Vojtovič, *Knāžā doba...*, s. 347-348. O dokumencie ostatnio: V.B. Perhavko, *Knāz’ Ivan Berladnik na Nižnem Dunae*, [w:] *Vostočnāā Evropa v drevnosti i srednovokov’e. VIII Čtenia pamāti V. T. Pašuto*, Moskva 1996, s. 70-75; *idem*, *Drevnāā Rus’ i Nižnee Podunav’e*, Moskva 2000, s. 70-86; A.V. Majorov, *op. cit.*, s. 211-227; R.A. Rabinovič, *Berladniki, brodniki, galickie vygoncy*, [w:] „I ... rozošliš’ slavāne po zemle”. *Iz istorii Karpato-Dnestrovskih zemel’ VI-XIII vv.*, red. N. Te’lnov *et al.*, Kišinev 2002, [http://papacoma.narod.ru/articles/rabinovich\\_berladniki.htm](http://papacoma.narod.ru/articles/rabinovich_berladniki.htm) [dostęp: 15.05.2015].

<sup>70</sup> M.in.: I. Bogdan, *Gramota knāžā Ivana Rostislaviča „Berladnika” 1134 goda. Soobšenie*, [w:] *Trudy VIII Arheologičeskogo s’ezda v Moskve 1890 g.*, t. 4, Moskva 1897, s. 163-164; M. Gruševskij, *op. cit.*, s. 420-421; N. de Baumgarten, *Genealogies*, s. 13, tabl. 3; V.M. Kogan, *Istoriā roda Rūrikovičej (Opyt istoriko-genealogičeskogo issledovaniā)*, Sankt-Petersburg 1993, s. 195; L. Vojtovič, *Knāz’ Ivan Birladnik: zagadkova postat’*, „Drogobickij kraēznavčij zbirnik” 2008, nr 11-12, s. 50; *idem*, *Knāžā doba...*, s. 347; A.V. Majorov, *op. cit.*, s. 219-220.

<sup>71</sup> *Letopis’ po Ipat’evskomu spisku*, s. 496.

<sup>72</sup> I. Sreznjevskij, *Materialy dlā slovarā drevnerusskogo āzyka*, t. 3, Sankt-Petersburg 1903, s. 564 („сын дяди”).

<sup>73</sup> O przydomku: A.V. Majorov, *op. cit.*, s. 211-212.

<sup>74</sup> *Letopis’ po Ipat’evskomu spisku...*, s. 329, 334, 338, książę występuje jako Iwan Berładnik lub Iwan Rościsławic Berładnik.

<sup>75</sup> *Letopis’ po Ipat’evskomu spisku...*, s. 316.

zący nie nad Biłką, lecz nad Dniestrem<sup>76</sup>. Iwan byłby zatem księciem władającym na terytorium potomków Wasylka Rościsławica, a konkretnie spadkobiercą Iwana, a właściwie Rościsława Wasylkowica. Tłumaczyłoby to jego tytułaturę jako „księcia tronu halickiego”<sup>77</sup>. Według Leontija Wojtowicza Rościsław zmarł między 1127 a 1141 r. jako książę trembowelski. Iwan powinien zatem odziedziczyć Trembowlę. W 1134 r. znalazł się jednak w Dźwinogrodzie nad Dniestrem<sup>78</sup>. Problem w tym, że nie słyhać w średniowiecznych dziejach Rusi o księstwie dźwinogrodzko-dniestrzańskim<sup>79</sup>. Sam Iwan, jeśli wierzyć dyplomowi, tytułował się księciem berładzkim. Poza Długoszem nie znamy drugiego syna Wasylka, a w *Rocznikach* występuje on jako Jerzy (właśc. „Gregori”). Według latopisów ojcem Iwana był Rościsław, nie Jerzy. Spostrzeżenia te prowadzą nas ku Rościsławowi, drugiemu Długoszowemu synowi Wołodara. Według polskiego kronikarza Rościsław rządził jednak w Przemyślu, nie Dźwinogrodzie. Zdaniem Długosza książę cieszył się dobrym zdrowiem jeszcze w 1159 r.<sup>80</sup> Wówczas to miał wystąpić w roli mediatora między księciem kijowskim Jerzym a perejaśławskim Mścisławem Izjasławicem. Opisany przez Długosza epizod znany jest latopisom<sup>81</sup>. W oryginalnej wersji wśród uczestników ówczesnych zmagania nie występował Rościsław przemyski, lecz jego imiennik, książę smoleński Rościsław Mścisławic, wnuk Włodzimierza Monomacha. Długosz przyporządkował Rościsława do Przemyśla.

Wydaje się, że w przypadku Rościsława Wołodarowica Długosz nie popełnił błędu, uznając go za jednego z sukcesorów księcia przemyskiego w 1124 (1126) r. Obiekcje wywołuje umieszczenie go w Przemyślu. Teoretycznie, gdyby Iwan Berładnik był synem Rościsława, po śmierci ojca powinien odziedziczyć księstwo przemyskie. Tam jednak w 1144 r. zasiadał jego stryj Wołodymirko. Z latopisów wiadomo, że po śmierci Iwana Wasylkowica Wołodymirko przejął także Halicz<sup>82</sup>. Nie słyhać wówczas na

<sup>76</sup> L. Vojtovič, *Knáz' Ivan Birladnik...*, s. 56; L. Woytowych, *Ruś Halicka a Bizancjum od XI do XVI wieku. Wybrane problemy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2011, nr 1318, z. 138, s. 44-46.

<sup>77</sup> L. Woytowych, *Ruś Halicka a Bizancjum...*, s. 44-46.

<sup>78</sup> Jeśli w 1134 r. Iwan był pełnoletni, a ojciec nie żył, stryj Igor powinien przekazać mu Trembowlę.

<sup>79</sup> W dokumencie Iwanka dla kupców Dźwinogród nie został wymieniony. Wątpliwe też, by Iwan zdążył z naddniestrzańskiego Dźwinogrodu do Halicza przed powrotem z polowania Wołodymirki.

<sup>80</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 5-6, s. 68.

<sup>81</sup> *Lavrent'evska letopis'*, [w:] PSRL, t. 1, Leningrad 1926-1928, s. 238; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 5-6, przekł. J. Mrukówna, koment. K. Pieradzka, Warszawa 2009, ks. 5-6, s. 86, p. 18-22.

<sup>82</sup> *Letopis' po Ipat'evskomu spisku...*, s. 308. Co ciekawe, latopis ten, *ibidem*, s. 304, już w 1140 r. kojarzył Wołodymirkę z Haliczem. Gdy Wsiewołod gromadził armię przeciwko Mścisławicom: „posła s Polovci Ivana Vasillkoviča i Volodareviča iz Galiča na Văčeslava na Izâslava na Mstislaviča posla”. Określenia te wynikają zapewne z perspektywy pisarskiej latopisarzy traktujących Wołodymirkę jako późniejszego księcia całego Podniestrza z centrum w Haliczu.



Podniestrzu o Iwanie Rościśławicu. Źródłom objawił się dopiero przy okazji wspomnianego buntu haliczan. Nie ulega wątpliwości, że w 1144 r. Iwan Rościśławic zasiadał w Dźwinogrodzie. Dlaczego w Dźwinogrodzie? Z kilku możliwych wariantów dwa wydają się najbardziej prawdopodobne. Książę zajął Dźwinogród jako:

- spadkobierca zmarłego ojca,
- w wyniku umowy ze stryjem Wołodimirką, która na nowo regulowała kwestię podziału schedy po Wołodarze i Wasylku.

Przyjęcie pierwszej możliwości wymagałoby korekty przekazu Długosza i uznania Iwana za syna Rościśława jako księcia dźwinogrodzkiego, brata Wołodimirki przemyskiego. W tych warunkach Iwan w sposób naturalny dziedziczyłby po ojcu Dźwinogród. Takie założenie w jakiejś mierze krzyżuje nieco berładski epizod biografii Iwana, sugerujący jakieś zakłócenia prostego obrazu rekonstrukcji. Nie jest to przeciwieństwo wykluczające koncepcję. Istnienie związków Iwana z Berładem mogło wynikać na tle konfliktów ze stryjem. Możliwe też, że berładski epizod księcia związany był, tak jak chcą latopisy, z wydarzeniami w Haliczu w 1144 r.<sup>83</sup>

Gdyby zaakceptować drugą ewentualność, wówczas Berładnik byłby synem Wasylka, któremu stryj odebrał w 1141 r. schedę po ojcu (i jego wcześniej zmarłym bracie). Po przejęciu przez Wołodimirkę Trembowli i Halicza, pozbawiony ziem Rościśławic zbiegłby do Berładu. Wróciłby stamtąd przed 1144 r., po zawarciu ze stryjem porozumienia, na mocy którego, zamiast utraconego dziedzictwa, otrzymałby Dźwinogród. W tym wypadku pojawia się kolizja z genealogią Długosza, w której nie występuje Rościśław Wasylkowic, domniemany ojciec Iwana.

Zgodnie z najstarszymi i niejako tradycyjnymi ustaleniami historiografii rosyjskiej za bardziej wiarygodny uznamy pierwszy scenariusz. Opierając się na przekazach kilku źródeł – latopisów, darowizny dla klasztoru św. Demetriusza oraz dokumentu Berładnika, rozwiązujemy dylemat następująco: po śmierci Wołodara jego dziedzictwo przejęli dwaj synowie: starszy Wołodimirko, zasiadając w Przemyślu, i młodszy Rościśław w Dźwinogrodzie. Spadkobiercą Wasylka został Iwan, książę trembowelsko-halicki. Jego krewniak, także Iwan, jako potomek Rościśława Wołodarowica po zgonie ojca objął sukcesję dźwinogrodzką<sup>84</sup>. W 1141 r. Wołodimirko zagarnął księstwo trembowelsko-halickie zmarłego Iwana Wasylkowica, nie dzieląc się schedą z Berładnikiem. Trzy lata później zbuntowani haliczanie przywołali na tron bratanka Wołodimirki. Skuteczny kontratak księcia spowodował pacyfikację buntu haliczkiego i wygnanie Iwana z Dźwinogrodu. Wówczas to pokonany książę schronił się

<sup>83</sup> A.V. Majorov, *op. cit.*, s. 211.

<sup>84</sup> Wyznaczenie daty śmierci Rościśława Wołodarowica w sytuacji, kiedy nie wspominają o niej latopisy, jest niemożliwe. Orientacyjnie możemy przyjąć, że nastąpiło to przed 1140-1141 r., kiedy w latopisach są wymieniani książęta „haliccy”, a wśród nich zabrakło Rościśława.

w Berładzie. Świadectwem pobytu Iwana w tym rejonie są przekazy latopisów oraz dokument dla kupców z Mesembrii<sup>85</sup>. Elekcja Iwana w Haliczu tłumaczyłaby tytułaturę wystawcy tego aktu jako księcia halickiego<sup>86</sup>.

Przedstawiona rekonstrukcja ma zalety i wady. Do tych ostatnich należy wspomniany konflikt z relacją Długosza. Czy jest to kontrowersja poważna? Odpowiedź znajdziemy, konfrontując *Roczniki* z latopisami oraz poddając szerszej analizie wiadomości genealogiczne Jana Długosza. Zagadką pozostaje, skąd Długosz zaczerpnął informacje o podziale politycznym i descendentach książąt podniestrzańskich. O tym, że w żadnym istniejącym ruskim źródle takich wiadomości nie ma, kilkakrotnie wspominałem. Nie ma także odpowiednich podstaw potwierdzających istnienie Jerzego Wasylkowica oraz podziały terytorialne dokonane po 1124 (1126) r. Z latopisów wynika tylko, że na Podniestrzu żyli: Wołodimirko Wołodarowic, Iwan Wasylkowic oraz bliski krewny obu Iwan Berładnik z Dźwinogrodu syn Rościśława. Nie sposób na podstawie latopisów umieścić Wołodimirkę w Dźwinogrodzie. Ponownie zatem stajemy przed problemem do rozstrzygnięcia: czy Długosz czerpał z zaginionego źródła, czy latopisarze różnych wersji zgodnie pominęli szczegóły wydarzeń na Podniestrzu, czy wreszcie XV-wieczny kronikarz stworzył nową opowieść opartą luźno na motywach zaczerpniętych z latopisów. Przed decydującym rozpatrzeniem kwestii, warto przyrzeć się całokształtowi Długoszowych informacji genealogicznych związanych z pierwszą dynastią halicką. W *Rocznikach* oprócz Jerzego pojawiają się także inne postacie, nieznane latopisom<sup>87</sup>. Mam na uwadze kniazia halickiego Wsiewołodymira z potomstwem<sup>88</sup>. Wsiewołodymir wystąpił na kartach kroniki dwukrotnie. Po raz pierwszy w 1145 r., przy okazji opisu polskich konfliktów wewnętrznych. Wtedy książę wraz ze Świętosławem Wsiewołodowicem i Izjasławem Dawidowicem wspierał Władysława Wygnańca w jego walkach z braćmi. Po raz drugi kronikarz wspominał o Wsiewołodymirce, kiedy informował o małżeństwach córek tego księcia: Anastazji i Eudoksjii z polskimi władcami Bolesławem Kędzierzawym i Mieszkiem Starym. Długosz błędnie mianem Wsiewołodymira określał Wołodimirkę Wołodarowica<sup>89</sup>. Informacje o polsko-ruskiej współpracy militarnej i udziale w koalicji księcia halickiego miały odzwierciedlenie

<sup>85</sup> W tej sytuacji należałoby datować dokument na rok 1144. Oczywiście niewyłączona jest możliwość sporządzenia falsyfikatu.

<sup>86</sup> Taka tytułatura nie musiała oznaczać praw do Halicza jako miejscowości, ale do całej ziemi halickiej, rozumianej jako Podniestrze. To prawdopodobne w kontekście nomenklatury latopisów i ewentualności późnego sfabrykowania dokumentu Iwana dla kupców. O dalszych losach Iwana Berładnika i jego śmierci napomknął H. Grała, *Rurykowicze na Bałkanach w XII i XIII wieku*, „Balcanica Posnaniensia” 1989, t. 4, s. 136.

<sup>87</sup> Pomijam tu wspomnianego uprzednio Jarosława księcia halickiego.

<sup>88</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 5-6, s. 26, 31, 49.

<sup>89</sup> Forma Wsiewołodymir (właściwie: Wszewołodymir) pojawiła się przy okazji poprawek i uzupełnień do autografu: *Ioannis Dlugossii...*, lib. 5-6, s. 26, 31, 49.

w latopisach. Kłopot pojawia się w przypadku małżeństw Piastowiców z Anastazją i Eudoksją. Eudoksja, żona Mieszka, według kronikarza umarła jeszcze w roku zawarcia małżeństwa i książę dwa lata później pojął za żonę Gertrudę, córkę Beli II Ślepego, a w 1158 r. Adelajdę, wnuczkę cesarza Fryderyka<sup>90</sup>. Mimo to, w 1164 i 1168 r. Mieszko spłodził z Eudoksją synów Mieczysława i Władysława. Gertruda zaś powiła księciu w latach 1156-1157 Ottona i Stefana. W tych nieuporządkowanych wiadomościach prawda miesza się z fikcją. Podobnie przedstawia się historia związków Bolesława Kędzierzawego. Według Długosza Anastazja, która urodziła w 1156 r. pierwszego syna Bolesława, zmarła dwa lata później. W 1159 r. Bolesław poślubił Helenę, kolejną córkę księcia wywodzącego się z Podniestrza. Tym razem teściem polskiego władcy został Rościśław przemyski. Matrymonialne rewelacje Jana Długosza zostały poważnie skorygowane przez badaczy przy użyciu innych, wcześniejszych źródeł<sup>91</sup>. Istotną rolę w tym dziele odegrały kroniki Ortlieba i Wincentego Kadłubka. Ze zwiefaltenkich zapisów wynika, że w 1141 r. Bolesław i Mieszko byli żonaci odpowiednio z królowną węgierską i księżniczką ruską. Konfrontacja Ortlieba z treścią kroniki Kadłubka wskazuje konieczność weryfikacji wiadomości niemieckich mnichów. Pierwszą małżonką Kędzierzawego była Rusinka, a jego brata przedstawicielka rodu Arpadów. Konstatacja taka automatycznie zadaje kłam doniesieniom Długosza o pierwszym mariażu Mieszka z Eudoksją córką księcia Podniestrza. Nie ulega jednak wątpliwości, że Eudoksja była żoną księcia wielkopolskiego. Długosz pomylił kolejność małżeństw i, jak się zdaje, błędnie skojarzył partnerkę władcy z Podniestrzem. Dyskusja genealogów wokół pochodzenia księżnej w aktualnym stanie źródeł pozwala jedynie na mocno hipotetyczne wnioski. Zdaniem Oswalda Balzera, podzielanym przez wielu historyków, Eudoksja była córką wielkiego księcia kijowskiego Izjasława Mściśławica<sup>92</sup>. Tę hipotezę ostatnio podał w wątpliwość Dariusz Dąbrowski. Według nowej koncepcji grono kandydatów na teścia Mieszka III jest zdecydowanie szersze. Dariusz Dąbrowski zalicza do niego Izjasława i Rościśława Mściśławiców, Jerzego Dołgorukiego i Izjasława Dawidowica<sup>93</sup>. Nie wdając się w szczegóły argumentacji badacza, stwierdzamy, że w jego wersji również nie ma miejsca dla Wsiewołodymirki.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 49, 51, 64-65.

<sup>91</sup> *Album patriarchale complectens nomina benefactorum monasterii Miechoviensis Sepulcri Dominici*, [w:] *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 376; *Liber mortuorum monasterii Strzelensis ordinis Praemonstratensis*, wyd. W. Kętrzyński, [w:] MPH, t. 5, Lwów 1888, s. 730.

<sup>92</sup> O. Balzer, *op. cit.*, s. 292-296; V.T. Pašuto, *Vnešnáâ politika...*, s. 157; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa-Wrocław [b.d.w.], s. 239-242; D.V. Donskoj, *op. cit.*, s. 300. Szerszą literaturę cytuje D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)*, Kraków 2008, s. 677-678, p. 2952, 2953.

<sup>93</sup> D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów...*, s. 680-684, autor za najbardziej prawdopodobne uznaje ojcostwo Jerzego Dołgorukiego.

Siostrą Eudoksjii miała być Anastazja, żona Bolesława Kędzierzawego<sup>94</sup>. Długosz, jak należy sądzić, popełnił błąd, wskazując Wołodarównę jako partnerkę życiową Bolesławowica. W tym wypadku nie było istotnych podstaw do rodowej identyfikacji księżniczki<sup>95</sup>. Mistrz Wincenty i inne źródła nie określiły bliżej koligacji pierwszej małżonki tego księcia. Wydaje się, że kwestię w tej sprawie rozstrzyga informacja *Latopisu hipackiego* z 1137 r., stwierdzająca lakonicznie: „Vsevolod” Mstislavič’ otda dčer’ svoi v” Lâhy Verhuslavou”<sup>96</sup>. Latopisarz nie podał imienia polskiego małżonka Wierzchosławy<sup>97</sup>. Długosz przeczytał tę wiadomość. W roku 1137 relacjonował zupełnie inne sprawy – opowiadał historię fatalnej wyprawy Bolesława Krzywoustego na Halicz. Wątpliwości i zagadki wokół omawianego małżeństwa starał się wyjaśnić Oswald Balzer<sup>98</sup>. Jego stanowisko w kwestii związków rodzinnych księżnej podzieliła większość badaczy polskich, rosyjskich i ukraińskich<sup>99</sup>.

Druga podniestrzańska małżonka Bolesława, Helena przemyska, wzbudza chyba najmniej kontrowersji. Długosz wymienił partnerkę księcia dwukrotnie. Wspominając o małżeństwie, nazwał ją Heleną, a gdy opisywał ostatnie chwile księcia, Marią.

<sup>94</sup> Dyskusyjna pozostaje kwestia imienia księżnej. Badacze biorą pod uwagę ewentualność dwojga imion małżonki Bolesława – Wierzchosława-Anastazja. Na ten temat zob. ostatnio: D. Dąbrowski, *Genealogia Mścislawowiczów...*, s. 203-204.

<sup>95</sup> Odmienne Ū.A. Limonov, *op. cit.*, s. 63-64, który był zwolennikiem teorii o zaginionym źródle w *Rocznikach* Długosza. Historyk stwierdził, że nie widać powodów, dla jakich kronikarz miałby dowolnie zmienić filiacje żon polskich książąt. Długosz przekazał wiadomości, jakie zastał w pierwowzorze.

<sup>96</sup> *Letopis’ po Ipat’evskomu spisku...*, s. 300. Podobna wiadomość *ibidem*, s. 308 (w 1141 r.) i 313 (w 1142 r.). Na ten temat uwagi O. Balzera, *op. cit.*, s. 283-284, a także dotyczące datowania I. Linničenko, *op. cit.*, s. 59, p. 1. Literaturę na temat datowania mariażu cytuje D. Dąbrowski, *Genealogia Mścislawowiczów...*, s. 202, p. 785 (tam także hipoteza autora odnośnie do okoliczności zawarcia układu politycznego między Bolesławem Krzywoustym i Wsiewołodem Mścislawicem). D. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 205, w rozważaniach na temat daty śmierci księżnej bierze pod uwagę ewentualność jej zacerpnięcia przez Długosza z „jakiegoś latopisu”.

<sup>97</sup> Istotne informacje *Letopis’ po Ipat’evskomu spisku...*, s. 319, 387-388.

<sup>98</sup> O. Balzer, *op. cit.*, s. 281-285.

<sup>99</sup> Wierzchosława c. Wsiewołoda Mścislawica: m.in. N. de Baumgarten, *Genealogies...*, tabl. V, s. 22-26; B. Włodarski, *Ruś w planach politycznych Bolesława Krzywoustego (1102-1138)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1966, z. 20, s. 57; *idem*, *Sojusz dwóch seniorów. (Ze stosunków polsko-ruskich w XII w.)*, [w:] *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu prof. Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s. 348; *idem*, *Bolesław IV Kędzierzawy*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1984; R. Grodecki, *Bolesław Kędzierzawy*, [w:] *ibidem*, s. 259; M. Korduba, *Bolesław*, [w:] PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 262; K. Maleczyński, *Bolesław III...*, s. 372; V.T. Pašuto, *Vnešnââ politika...*, s. 152, 331, p. 17; K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 228-229; J. Tęgowski, *Kontakty rodzinne dynastów polskich i ruskich w średniowieczu*, [w:] *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, red. T. Chynczewska-Hennel, N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 16-17; L. Vojtovič, *Knâža doba...*, s. 346, 464; M. Biniáš-Szkopek, *Bolesław IV Kędzierzawy – książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 73-74; D. Dąbrowski, *Genealogia Mścislawowiczów...*, s. 202. Inaczej np.: A. Marzec, *Bolesław IV Kędzierzawy*, [w:] *Piastowie. Leksykon biograficzny*, red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 89 (c. Wsiewołoda Izjasławica).

Oswald Balzer stwierdził w tej sytuacji: „Tego rodzaju usterki i sprzeczności zdarzały się Długoszowi często”<sup>100</sup>. Do ustalenia imienia księżnej historyk wykorzystał dokument z 1167 r., poświadczający zamianę dóbr między Marią, drugą żoną Bolesława, i kapitułą krakowską<sup>101</sup>. Podobne stanowisko zajęli genealodzy Kazimierz Jasiński i Dariusz Dąbrowski<sup>102</sup>. Niewielu badaczy po badaniach O. Balzera akceptowało Długoszową filiację Heleny (czyli Marii). Iwan Linniczenko poszukiwał uzasadnienia dla związków Bolesława i Mieszka z córkami Rościsława, ale nie przemyskiego, lecz smoleńskiego (Mścisławica)<sup>103</sup>. Podobnie rozumował Jurij Limonow, który sądził, że Długosz pomylił partnerkę Kazimierza Sprawiedliwego z małżonką Bolesława Kędzierzawego oraz Rościsława przemyskiego z Rościsławem smoleńskim<sup>104</sup>. Także Leontij Wojtowicz nie bronił wiadomości Długosza. W genealogii książąt Podniestrza tego autora nie spotkamy Heleny, córki Rościsława Wołodarowica, ale pojawia się Maria-Anastazja, córka Wołodymirki Wołodarowica<sup>105</sup>. Według oryginalnej koncepcji historyka, Wołodymirko, jako sprzymierzeniec Jerzego Dołgorukiego, mógł poszukiwać sojuszników w Polsce. Efektem tych zabiegów byłby związek matrymonialny Kędzierzawego i Marii<sup>106</sup>. Nie przecząc ewentualności tworzenia ówczesnie różnorodnych rusko-polskich związków politycznych, możemy zwrócić uwagę na próbę połączenia przez L. Wojtowicza w jednej osobie dwóch Długoszowych żon księcia Bolesława – pierwszej – Anastazji – i drugiej – Marii. W obliczu przeoczenia przez polskiego dziejopisa rzeczywistej pierwszej partnerki księcia – Wierzchosławy – zabieg ten, w jakimś sensie, ratował wiarygodność Długosza. Niestety, próby L. Wojtowicza utrzymania

<sup>100</sup> O. Balzer, *op. cit.*, s. 285.

<sup>101</sup> *Marya druga żona Bolesława Kędzierzawego robi zamianę dwóch wsi z Getkiem biskupem krakowskim, dnia 31 grudnia 1167 r.*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. 2, s. 376. Na ten temat J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku (cz. III C. Arbitrzy książąt – pełnia władzy)*, [w:] *Spoleczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 8, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1999, s. 45.

<sup>102</sup> K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 229-230; D. Dąbrowski, *Genealogia Mścisławowiczów...*, s. 689-692.

<sup>103</sup> I. Linniczenko, *op. cit.*, s. 61-62.

<sup>104</sup> Ū.A. Limonov, *op. cit.*, s. 70. Na temat Heleny, żony Kazimierza Sprawiedliwego, m.in.: S. Kętrzyński, *Na marginesie „Genealogji Piastów”*, „Przegląd Historyczny” 1930-1931, t. 9, s. 200-203; Z. Budkowa, Z. Perzanowski, *Helena (żona Kazimierza Sprawiedliwego)*, [w:] PSB t. 9, Wrocław-Kraków-Warszawa 1960, s. 358; S.M. Kuczyński, *Stosunki polsko-ruskie do schyłku wieku XII*, [w:] *idem, Studia z dziejów Europy Wschodniej*, Warszawa 1965, s. 27-28; A. Marzec, *Kazimierz Sprawiedliwy*, [w:] *Piastowie...*, s. 179; J. Tęgowski, *Kontakty rodzinne...*, s. 20-21; T. Wasilewski, *Helena księżniczka znojemska, żona Kazimierza Sprawiedliwego*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 1, s. 115-120; M. Smoliński, *Caesar et duces Poloniae. Szkice z dziejów stosunków polsko-niemieckich w drugiej połowie XII wieku (1146-1191)*, Gdańsk 2006, s. 53-78; D. Dąbrowski, *Genealogia Mścisławowiczów...*, s. 689-692.

<sup>105</sup> Taka postawa L. Wojtowicza jest logiczna w kontekście datowania przezeń śmierci Rościsława Wołodarowica na rok 1128: L. Vojtovič, *Knáža doba*, s. 332-333; *ibidem*, s. 346.

<sup>106</sup> L. Vojtovič, *Peřa galicka...*, s. 15; *idem, Knáža doba...*, s. 346.

części kronikarskiej konstrukcji nie przynoszą rezultatu, z tej przyczyny, że nie ma podstaw do łączenia Marii z Podniestrzem i kręgiem Wołodara Rościśławica.

Informacje genealogiczne Jana Długosza na temat powiązań dynastycznych między władcami polskimi i przedstawicielami dynastii podniestrzańskich wykaczają zdecydowanie poza wiadomości polskich i ruskich źródeł. Nieporządek i wewnętrzne sprzeczności w Długoszowych opowieściach wskazują na dowolność i swobodę w ich formułowaniu. „Żdźbła prawdy” wyłaniające się gdziekolwiek z tych bałamutnych relacji nie mają żadnych odniesień w przekazach latopisów. Znajdują one raczej umocowanie w źródłach polskich (np. Eudoksja, żona Mieszka, Maria żona Bolesława). Gdyby poszukiwać analogii między przekazem Długosza i latopisami, znajdziemy je na poziomie motywu, nie szczegółu. W *Latopisie hipackim* pod datą 1150 r. znajduje się informacja o podwójnym małżeństwie. Dotyczy ona jednak córek Jerzego Dołgorukiego. Związek informacji z Haliczem polega na tym, że zięciem Jerzego został Jarosław Ośmiomysł, syn Wołodymirki<sup>107</sup>. Całkiem możliwe, bacząc na metodę pisarską Długosza, że kronikarz zainspirowany przekazem postanowił zawrzeć w swym dziele podobnie zbudowaną wiadomość. Informacja o podwójnym małżeństwie powstawała stopniowo. Można odnieść wrażenie, że nie było jej w autografie. Dopiero po spisaniu pierwszej wersji kroniki Długosz zanotował małżeństwo Bolesława z Anastazją, córką księcia ruskiego. Następnie uzupełnił filiację panny młodej o imię ojca i jego pochodzenie oraz dopisał notkę o mariażu Mieszka z Eudoksją córką Wsiewołodymirki<sup>108</sup>. Wynikałoby z tego, że dopiero po „ustaleniu” pochodzenia Eudoksji przypisał filiację Anastazji. Co ciekawe, wzmianki źródeł ruskich o małżeństwach dynastycznych Piastów z Rurykowicami nie znalazły odzwierciedlenia w *Rocznikach*. Mam na uwadze pochodzące z *Latopisu hipackiego* noty mówiące o związku Polki z Wsiewołodem Dawidowiczem muromskim (1124 r.), wspomnianym mariażu Wierchosławy, córki Wsiewołoda Mściśławica z księciem polskim (1137 r.) oraz Zwinisławy z Bolesławem Wysokim (1141 r.). Trudno przesądzić, czy Długosz miał dostęp do tych informacji. Porównując treść *Roczników* z zapisami latopisów, dostrzegamy skłonność polskiego kronikarza do skrótów, przemilczeń, przeinaczeń i powtórzeń. W *Latopisie hipackim* znajdują się jednak partie materiału, których nie ma w innych wersjach latopisów, a dotyczą bezpośrednio spraw polskich. Nie znajdziemy ich również u Długosza. Chodzi m.in. o dwie wiadomości z lat dwudziestych XII w. mówiące o konfliktach między Andrzejem księciem włodzimierskim a Polakami i Jarosławem Światopełkowiczem. Całkiem prawdopodobne, że w ruskich źródłach, z których korzystał Jan Długosz, wspomnianych informacji nie było. W konsekwencji nie znalazły odzwierciedlenia w *Rocznikach*.

<sup>107</sup> *Letopis' po Ipat'evskomu spisku...*, s. 394.

<sup>108</sup> *Ioannis Dlugossii...*, lib. 5-6, s. 49.

Podsumowując rozważania wokół genealogii pierwszej dynastii Podniestrza i ich matrymonialnych związków z Piastami, stwierdzamy, że wiadomości Długosza w tych sprawach wzbudzają poważne kontrowersje. W mniejszym zakresie dotyczą one potomków Wołodara i Wasylka Rościsławiców. Z czterech wskazanych przez Długosza przedstawicieli dynastii trzech pojawiło się na kartach latopisów (bezpośrednio lub pośrednio). Kłopoty występują z identyfikacją księcia Jerzego, rzekomego syna Wasylka Rościsławica. Miał on uczestniczyć u boku brata Igora w walkach między Rościsławem i Wołodymirką Wołodarowicami. Konfliktu i istnienia Jerzego nie potwierdzają ani latopisy, ani inne przekazy. Nie wiemy, skąd Długosz zaczerpnął informacje o księciu. Możliwe, że mamy w tym przypadku do czynienia z jednym z wielu błędnych ustaleń kronikarza. Jedynym chyba Rurykowicem, którego ówczesnie z niejakim trudem można by łączyć z Jerzym (poprzez imię – Gûrgi), był Jerzy Włodzimierzowic Dołgoruki<sup>109</sup>. Jest to jednak postać wyrazista, łatwo rozpoznawalna i aktywna kilkadziesiąt lat później. Tak czy inaczej, wątpliwości wokół Wasylkowica pozostają. Biorąc pod uwagę całokształt informacji źródłowych o Jerzym, przyjmując ewentualność, iż mamy do czynienia z postacią fikcyjną.

Niektóre Długoszowe metody rekonstrukcji wydarzeń, dowolne dyslokacje faktów w przestrzeni czasowej oraz konstrukcja bezpodstawnych koligacji dynastycznych (nie tylko Rurykowiców) nakazują zachowanie daleko idącej rezerwy wobec nowości dostarczanych przez kronikarza<sup>110</sup>. Wykorzystanie informacji Długosza w odtwarzaniu dziejów Polski, Rusi i relacji polsko-ruskich wymaga stałej konfrontacji z innymi przekazami. Kwestia interpretacji rewelacji zawartych w *Rocznikach*, co oczywiste, od dawna nurtuje historyków. Trzeba zaznaczyć, że wyrażane przez wielu badaczy przypuszczenie o czerpaniu przez kronikarza z „nieznanych źródeł” nie przesądza wiarygodności przedstawionych przezeń informacji. Nie istnieje szansa zbadania okoliczności powstania ani autentyczności źródeł już nieistniejących. Nie ma zatem możliwości ustalenia relacji między wiadomościami Długosza i domniemanym archetypem. Nie mamy pewności, czy fragmenty jego dzieła to domysły autora wysnute na podstawie źródła, czy fantazje. Nie rozstrzygniemy, czy konkretna wiadomość jest amplifikacją, czy fragmentem zaginionego latopisu lub rocznika. W interesującym nas wypadku ma to znaczenie niebagatelne, gdyż kanonik Jan wykorzystywał niekiedy wiedzę zaczerpniętą z pierwowzorów, przeobrażając ją i modyfikując z dużą swobodą. Należy

<sup>109</sup> Związki Jerzego z Podniestrzem miały charakter polityczno-matrymonialny, a Wołodymirko Wołodarowic był jego sojusznikiem. Syn księcia halickiego Jarosław w 1150 r., jak wspominałem, ożenił się z córką Dołgorukiego: *Letopis' po Ipat'evskomu spisku...*, s. 48.

<sup>110</sup> O piastowskiej genealogii Długosza: K. Jasiński, *Annales Poloniae Jana Długosza jako źródło do genealogii Piastów*, [w:] *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, red. S. Gawęda, Kraków 1980, 204-221.

stwierdzić, że „zaginione” czy „nieznane” źródło niezmiennie będzie miało wiarygodność nieistniejącego. Nie dysponujemy zatem instrumentami pozwalającymi na ustalenie, skąd Długosz zaczerpnął informacje tworzące „cykl podniestrzański”. Czy był to „latopis Wołodara”, jakaś wersja latopisu południoworuskiego, czy inne źródło, nie sposób udowodnić. Niezmiennie nie traci na aktualności głos Józefa Matuszewskiego w kwestii zaginionych źródeł: „Jak [...] dowieść, że jakiś tekst istniał, skoro go już nie ma”<sup>111</sup>. W tych okolicznościach należy wątpić w przydatność interesujących nas fragmentów *Roczników* do rekonstrukcji wydarzeń na Podniestrzu w początkach XII w.

JAN DŁUGOSZ AS CHRONICLER OF THE HISTORY OF THE PODNIESTNE  
REGION IN THE 1<sup>ST</sup> HALF OF THE 12<sup>TH</sup> CENTURY

S u m m a r y

The article *Jan Długosz as chronicler of the history of the Podniestrze region in the 1<sup>st</sup> half of the 12<sup>th</sup> century* presents an analysis of the message contained in Długosz's *Annals* dealing with the political situation in the south-eastern borderland of Rus' and with the political and dynastic contacts between those ruling there and the Piast dynasty. The *Annals* of Jan Długosz represent an important source of information about Rus' history as well as about the relations between Poland and Rus' in the Middle Ages. In the light of the information provided in the *Annals* the history of region of Podniestrze during the rule of Rostislav of Tmutarakan's descendants seem especially interesting. The very essence of Długosz's reports is based on the fact that Długosz became a depositary of information which cannot be found in any other sources identified so far. The analysis of the information provided by Długosz has been made for separate checkpoints at three levels mentioned above. With respects to the internal situation – the conflicts in Podniestrze, the author notes, that Długosz's description is a paraphrase of information taken from Rus' chronicles and parts of documents of unknown origin. The 15<sup>th</sup> century's chronicler's reports on the border fights between Poland and the region of Peremyshl (Przemyśl) as well as mutual destructive invasions must be interpreted in a similar way. As a result, the whole cycle of the reports concerning Peremyshl contained in the *Annals* from the period 1122-1128 raises doubts as to the reliability of the information provided. The article refers also to the genealogical information provided by Długosz. Particular attention is given to the Duke Ivan, the alleged son of the Knyaz of Trembovla, Vasili Rostislavits. Długosz's reference to this ruler's existence is the only known mention. It seems to be a fictitious figure we are dealing with in this case. The strict assessment of the information by Jan Długosz in the concerning the parts covered by the analysis, results from the fact that it is not confirmed in any other source as well from the specificity of the reconstruction undertaken by the chronicler. Confabulation remains a significant element of this reconstruction. Particular attention should be drawn to Długosz's creation of a new reality by a random combination of facts originally belonging to different realities.

---

<sup>111</sup> J. Matuszewski, *Annales*, s. 65.